

Sygnatura akt II AKa 49/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Bogumiła Metecka-Draus

Sędziowie: SSA Grzegorz Chojnowski (spr.)

SSA Andrzej Mania

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Iwony Popielarskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2019 r. sprawy

B. W.

oskarżonej z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 156 § 3 k.k. w zbiegu z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 162 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 listopada 2018 r. sygn. akt III K 255/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

SSA Andrzej Mania SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt **II AKa 49/19**

UZASADNIENIE

B. W. została oskarżona o to, że:

I. w bliżej nieustalonym dniu w okresie między 04 a 07 listopada 2017 roku w G. w mieszkaniu przy ul. (...) uderzając E. L. otwartymi i zaciśniętymi rękoma i obutymi nogami po całym ciele oraz dusząc rękoma za szyję i przygniatając ciało pokrzywdzonej kolanami w okolicy klatki piersiowej spowodowała u niej rozlane sińce oraz otarcia naskórka na głowie z ranami tłuczonymi w okolicy twarzy i ust i wylewem pod spojówką prawej gałki ocznej a także bardzo liczne, w części rozlane sińce z pojedynczymi otarciami naskórka na tułowiu oraz na wszystkich kończynach, podbiegnięcia krwawe w okolicy języka i gardła a także podbiegnięcia krwawe w obrębie piersi lewej oraz obustronne złamania żeber, które to obrażenia naruszyły czynności dotkniętych narządów ciała oraz rozstrój zdrowia na okres powyżej siedmiu dni a ponadto, uderzając głową E. L. o podłogę spowodowała u niej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ostrego

krwiaka podtwardówkowego z obrzękiem mózgu i przekrwieniem powłok czaszkowych, stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonej, następstwem czego była śmierć E. L. w nieustalonym dniu w okresie między 04 a 07 listopada 2017 roku,

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. w bliżej nieustalonym dniu w okresie między 04 a 07 listopada 2017 roku w G. w mieszkaniu na ul. (...) nie udzieliła pomocy E. L., znajdującej się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, jakkolwiek pomocy tej mogła udzielić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 162 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 28 listopada 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 255/18 uznał B. W. za winną popełnienia zarzucanych jej czynów i za przestępstwa te wymierzył jej karę:

- za czyn I na podstawie art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk - 10 lat pozbawienia wolności;

- za czyn II na podstawie art. 162 § 1 kk - 1 roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonej tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego D. L. kwotę 5 000 złotych,

3. na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk orzekł karę łączną 10 lat pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 listopada 2017 roku godz. 14:50,

5. na podstawie art. 62 kk orzekł system terapeutyczny wykonania kary pozbawienia wolności wobec osoby uzależnionej od alkoholu w fazie przewlekłej,

6. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną w całości od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa,

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 1 254,60 zł łącznie z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej B. W..

Apelację od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wywiódł obrońca oskarżonej B. W. zaskarżając go:

- w zakresie pkt 1 części dyspozytywnej, tj. w odniesieniu do czynu kwalifikowanego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., oraz

- w zakresie wymiaru kary.

Sformułował zarzuty następującej treści:

„1. naruszenie przepisu postępowania mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

a) wyjaśnień oskarżonej i opinii biegłego S. M., których prawidłowa analiza prowadzi do wniosku, że możliwym i prawdopodobnym był przebieg zdarzeń z udziałem oskarżonej i pokrzywdzonej zgodny z treścią złożonych wyjaśnień i możliwych przyczyn powstania krwiaka podtwardówkowego, tj. wskutek upadku pokrzywdzonej bez ingerencji osoby trzeciej, np. przez zachwianie czy napad padaczkowy i uderzenie o podłoże,

b) wyjaśnienie oskarżonej i zeznań świadków J. L. i D. P., z których wynika, że pokrzywdzona będąc pod wpływem alkoholu bywała agresywna i kłótniwa, co w kontekście możliwego sprowokowania konfliktu z oskarżoną, rzutuje na ocenę okoliczności zdarzenia”.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił także:

„2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonej, w szczególności za czyn I opisany w akcie oskarżenia, a w konsekwencji niewspółmierną karę łączną, podczas gdy krytyczny stosunek do czynu, skrucha oskarżonej oraz przeproszenie najbliższych dla pokrzywdzonej osób, dają podstawy do orzeczenia kary w mniejszym wymiarze”.

Formułując powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej w punkcie I aktu oskarżenia czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej, złożył wniosek ewentualny o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w mniejszym wymiarze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonej okazała się bezzasadna, zaś wydany w niniejszej sprawie wyrok jest rozstrzygnięciem słusznym i nie wymaga wnioskowanych przez skarżącego zmian.

Przed podjęciem szczegółowej analizy podniesionych zarzutów i ich argumentacji, poczynić należało pewne uwagi natury ogólnej. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdyby w procesie dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny instancyjnej (por. m.in. wyrok składu 7 sędziów SN z 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41, LEX nr 20454; wyrok SN z 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43, LEX nr 17185). Zarzut przy tym obraży przepis art. 7 k.p.k., i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd orzeka bez obraży przepisów art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybia dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego zaś rodzaju uchybień, jak i innych naruszeń wskazywanych przez skarżącego w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, Sąd Odwoławczy nie stwierdził, a ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił apelujący.

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy poddany został przez Sąd I instancji wszechstronnej ocenie, na co wskazuje treść pisemnego uzasadnienia orzeczenia. Wszechstronność owej analizy polegała m.in. na tym, że poddane jej zostały wszystkie dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a więc zarówno te, które przemawiały na niekorzyść oskarżonej, jak również eksponowane w apelacji obrońcy, mające świadczyć, o tym, że będący przyczyną zgonu pokrzywdzonej krwioak podtwardówkowy powstał z innego powodu niż pobicie E. L. przez oskarżoną.

Analiza zarówno dowodów, jak i ustalonych faktów zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku jest jasna, logiczna i kompletna, a tym samym przekonująca. Rozumowaniu sądu z pewnością nie można skutecznie postawić zarzutu sprzeczności z regułami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dokładnie przeanalizował on dowody przemawiające i na korzyść i na niekorzyść oskarżonej, wyciągając z nich słuszne wnioski co do przebiegu zdarzeń, jak i motywów działania oskarżonej. Tym samym dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów podlega ochronie art. 7 k.p.k. W szczególności Sąd Odwoławczy w pełni podziela przekonanie, że zeznania świadków przesłuchanych w sprawie są w pełni wiarygodne, spójne i wzajemnie się uzupełniają, zaś wyjaśnieniom oskarżonej można wierzyć tylko w zakresie w jakim przyznała, że kilkukrotnie uderzyła pokrzywdzoną, przy czym skala i zakres

zadanych obrażeń wskazują, że liczba uderzeń (a także kopnięć) niewątpliwie była większa od tej, do której B. W. się przyznała.

Obrońca w swej apelacji na pierwszy plan wysuwa sugestię, że powodujący śmierć pokrzywdzonej krwiak podtwardówkowy mógł powstać nie wskutek pobicia przez oskarżoną, a z przyczyn od niej niezależnych, zwłaszcza wskutek upadku na podłogę i ataku padaczki. Prawidłowo skarżący podniósł, że przesłuchany uzupełniająco na rozprawie biegły S. M. (k. 461-462v) nie wykluczył takiego scenariusza. Jednakże należy mieć na uwadze całość wypowiedzi biegłego, który jednocześnie zaznaczył, że "wyraźna dysproporcja pomiędzy obrażeniami w obrębie twarzy a znajdującymi się z tyłu głowy czyni bardziej prawdopodobnym to, że obrażenia powstały w wyniku wielokrotnych ciosów godzących w twarz", a także że "w sytuacji napadu padaczkowego oczywiście może dojść do urazu głowy, jednak w takiej sytuacji nie obserwowano tak rozległych obrażeń twarzy oraz innych obrażeń w obrębie szyi, klatki piersiowej i kończyn, które są obrażeniami typowymi dla pobicia" (k. 462). Zaś w opinii zawartej w protokole sekcji zwłok (k.190-198) odnotowano jednoznacznie, że stwierdzone obrażenia ciała (połamane żebra, liczne siniaki na twarzy, obrażenia przedramion sugerujące, że osłaniała się przed uderzeniami, obrażenia klatki piersiowej, żuchwy i podbródka sugerujące dławienie i kolankowanie), a zwłaszcza krwiak były skutkiem wielokrotnych urazów zadanych jednocześnie z różnymi siłami – to mogła być obuta stopa lub ręka otwarta lub zwinięta w pięść. Wobec treści wiarygodnych zeznań świadków, których ocena należała już do Sądu, a które opisywały zachowanie oskarżonej, obrażenia takie mogła spowodować tylko B. W., gdyż okazywała już w przeszłości agresję słowną i fizyczną wobec pokrzywdzonej (bicie w twarz dostrzeżone przez A. M., k. 236-237, przyznanie w październiku 2017 r. przez pokrzywdzoną J. K., że oskarżona ją bije, k. 54-55, bicie i kopanie także publicznie - jak wskazały E. G. i D. H., k. 30-31 (32a-32b), 66-67, 234-235, 425-425v). Nie ma żadnych dowodów na to, by ponownego pobicia dokonała jakakolwiek osoba, która weszła do mieszkania pod nieobecność oskarżonej, zwłaszcza sugerowany przez nią D. P., który przyznał, że bił E. L. ale najpóźniej miało to miejsce w 2014 r. (przed osadzeniem w zakładzie karnym) i wtedy ostatni raz ją widział (k. 462v).

Podkreślić tu trzeba, że do odpowiedzialności z przepisu art. 156 § 3 k.k. nie jest konieczne, aby działanie sprawcy było jedyną i wyłączną przyczyną śmierci ofiary. Konieczne jest jedynie ustalenie związku przyczynowego między tym działaniem i przynajmniej jedną z przyczyn powodujących skutek końcowy (wyrok SA w Lublinie z 20.10.2009 r., II AKa 97/09, KZS 2010/1, poz. 45, tak: M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2018). Taki związek niewątpliwie istniał w niniejszej sprawie. Pośrednio o świadomości oskarżonej, że wskutek jej działań pokrzywdzona doznała obrażeń mogących spowodować śmierć, świadczy zwłaszcza zachowanie B. W. z dnia 7 listopada 2017 r., gdy najpierw przyznała się D. P., że uderzała E. L., a następnie kazała mu na Komendzie Policji zostawić kartkę, w której nie zwracała się o udzielenie pomocy znalezionej pobitej czy umierającej, a domagała się zabrania jakiejś leżącej kobiety. Dalsze zachowanie - wyjazd do K., gdzie oboje spożywali alkohol i nocowali w krzakach, by powrócić dopiero następnego dnia, nie podejmując w ogóle tematu pobitej potwierdza, że B. W. musiała już uświadamiać sobie śmiertelny skutek jej działania i uznała, że nic nie zmieni stanu pokrzywdzonej. Całość jej zachowania po powrocie wyraźnie jest nieudolną próbą uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn i w żaden sposób nie może być potraktowany jako zachowanie zaskoczonej właścicielki mieszkania, która zastała lokatorkę w ciężkim stanie bądź martwą po dłuższej nieobecności.

Zważając na powyższe, kwalifikacja prawna czynu I oraz przypisany sprawczyni zamiar nie budzą wątpliwości Sądu Odwoławczego. Sąd Okręgowy powyższą kwestię wyjaśnił w sposób pełny, słusznie przyjmując, że tylko oskarżona mogła spowodować obrażenia pokrzywdzonej, w tym także te śmiertelne. Oskarżona nie wskazywała by coś w mieszkaniu zniszczono przed jej powrotem albo by cokolwiek z jej mieszkania zginęło podczas jej nieobecności. Żaden z zebranych dowodów nie wskazuje też by E. L. pozostawała w konflikcie z kimkolwiek, tym bardziej by ktoś był gotowy do pobicia jej, poza oskarżoną. Sprzeczne zaś z zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że ktokolwiek wszedłby do cudzego mieszkania by pobić śmiertelnie przebywającą tam kobietę bez żadnego powodu (rabunkowego czy wskutek konfliktu). Nie można tu też pomijać przedstawionych na rozprawie 22 października 2018 r. zeznań sąsiadki oskarżonej, D. H., która wskazała, że zamek w drzwiach oskarżonej działał normalnie i B. W. zamykała normalnie drzwi na klucz (k. 425v), zaś świadek P. S. zaprzeczył, by zniszczył zamki oskarżonej (k. 429v).

W następnej kolejności wskazać należy, że nie mogły zostać uwzględnione również zarzuty apelującego dotyczące błędnej oceny przez Sąd Okręgowy zeznań świadków J. L. i D. P. w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonej co do agresji pokrzywdzonej. Podkreślić trzeba, że synowa pokrzywdzonej (J. L.) na rozprawie 28 listopada 2018 r. co do zachowania pokrzywdzonej pod wpływem alkoholu zeznała jedynie: „Po alkoholu E. L. była trochę nerwowa. Czasami z tego powodu po alkoholu były kłótnie z jej udziałem”. W żaden sposób więc nie można z tych słów wnioskować o ewentualnym agresywnym działaniu pokrzywdzonej wobec B. W.. Z kolei D. P. na tej samej rozprawie przyznał, że sam bił pokrzywdzoną, gdy był z nią związany, a "E. L., jak była trzeźwa to była normalną osobą, a jak była wypita to była trochę agresywna. Nigdy nie widziałem żeby E. L. była agresywna wobec oskarżonej i odwrotnie, nie widziałem nigdy agresywnej oskarżonej wobec E. L.". Z zeznań obu tych świadków wynika, że pokrzywdzona była raczej osobą, która była w stanie znośić przemoc wobec niej, by mieć z kim i gdzie przebywać, niż agresywną prowokatorką. Tym niemniej nawet ewentualne przyczynienie się E. L. do wybuchu agresji oskarżonej w żaden sposób nie usprawiedliwia rozmiaru i intensywności zadanych obrażeń. Co oczywiste, już z samego charakteru przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. wynika, że sprawca nie obejmuje swym zamiarem uśmiercenia ofiary, ale karalna (i to surowo) jest już sama agresywna i powodująca intensywne obrażenia reakcja na jakiegokolwiek zdarzenie, w tym i na zachowanie pokrzywdzonego. W niniejszej sprawie wykluczyć należy, by pokrzywdzona podejmowała agresję fizyczną wobec B. W., gdyż nie stwierdzono u oskarżonej żadnych obrażeń, które mogłyby świadczyć o aktywnych działaniach E. L.. Zaś niekontrolowana reakcja na ewentualną prowokację słowną w żaden sposób nie może być oceniana jako usprawiedliwiona. Przemawia przeciwko temu skala i liczbę obrażeń pokrzywdzonej, a zwłaszcza liczne sińce na kończynach E. L. wskazujące na długotrwałe osłanianie się od licznych uderzeń. Wobec bardzo ogólnikowego sformułowania zarzutu trudno ustalić w jaki inny sposób ocena zachowania pokrzywdzonej przed czy w trakcie pobicia mogłaby rzutować na ocenę okoliczności zdarzenia. Wobec tego, także w tym zakresie stanowisko obrońcy należy uznać za nieuzasadnione.

Finalnie, Sąd Apelacyjny podzielił także wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności przedmiotowo-podmiotowe przypisanego oskarżonej czynu i w konsekwencji uznał, iż kara wymierzona oskarżonej B. W. w rozmiarze 10 lat pozbawienia wolności jest karą współmierną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu i nie przekracza stopnia jej winy, a jako taka właściwie winna spełnić oczekiwania w zakresie społecznego oddziaływania kary, jak i cele szczególnoprewencyjne. O rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, wbrew stanowisku obrońcy, nie może tu być zatem w ogóle mowy, skoro mamy z nią do czynienia wówczas, gdy wymierzona kara nie da się zaakceptować. Chodzi o taką karę, której wymiar razi poczucie sprawiedliwości. Przechodząc natomiast do oceny słuszności orzeczonej wobec B. W. kary, nie można pominąć tego, że oskarżona popełniła przestępstwo o wysokim stopniu społecznej szkodliwości (czyn godzący w jedno z podstawowych dóbr prawnych podlegających ochronie w naszym kręgu kulturowym, tj. zdrowie i życie człowieka) oraz o nieodwracalnym skutku. Przy czym, z informacji dotyczących wcześniejszej karalności B. W. wynika, że była ona uprzednio karana za przestępstwa podobne. Uwzględnić w odpowiednim stopniu należało także okoliczności przestępstwa ujawnione w toku postępowania tj. fakt, że oskarżona dokonała pobicia ze skutkiem śmiertelnym pod wpływem alkoholu (którego na co dzień nadużywała), a następnie skupiła się na zacieraniu śladów jej związku z tym zdarzeniem, ukrywaniu swojej winy, udawaniu, że w chwili pobicia przebywała daleko od domu. To także wskazuje na znaczny poziom demoralizacji oskarżonej, która poza nie udzieleniem pomocy, za co została jej wymierzona odrębna kara, robiła wszystko by nikt nie odkrył skutków jej działania zanim nie będzie miała przygotowanego alibi. Równocześnie jednak, Sąd Okręgowy orzekając wobec oskarżonej karę na poziomie 10 lat pozbawienia wolności miał w polu widzenia okoliczności wpływające łagodząco na wymiar sankcji, a więc to, że B. W. wyraziła w piśmie kierowanym do Sądu głęboką skruchę z powodu tego co się stało i - jak sama poinformowała, przeprosiła rodzinę pokrzywdzonej. W tym układzie, jeśli zważy się, że przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. zagrożone jest karą od lat 5 pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności oraz uwzględnieni dane osobopoznawcze oskarżonej i okoliczności popełnienia przez nią przestępstwa kara jej wymierzona – także w ocenie Sądu Odwoławczego – jest karą adekwatną. Brak jest zatem jakichkolwiek powodów, aby orzeczoną karę w najmniejszym choćby stopniu złagodzić, zwłaszcza że w kształcie orzeczonej, kara ta czyni niewątpliwie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Tym bardziej za rażąco niesprawiedliwą nie można uznać kary łącznej, która pochłonęła karę łagodniejszą i została orzeczona

w wysokości kary za czyn I. Nie jest bowiem możliwy łagodniejszy wymiar kary łącznej niż zastosowanie pełnej absorpcji. Za zasadne należało także uznać orzeczenie o skierowaniu oskarżonej do odbywania kary w systemie terapeutycznym w związku ze stwierdzonym przez biegłych uzależnieniem od alkoholu w fazie przewlekłej. Orzeczenie sądu w trybie art. 62 k.k. jest korzystne w procesie karnym, przyspiesza bowiem klasyfikację, pozwala na bardziej prawidłową realizację celów kary i ewentualnego leczenia w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, a przede wszystkim pozwala także na zastosowanie wobec sprawcy czynu karalnego bardziej zindywidualizowanych środków oddziaływania karnego czy leczniczego (wyrok SN z 18.07.1974 r., III KRN 40/74, OSNKW 1974/11, poz. 202; wyrok SA w Lublinie z 27.01.2000 r., II AKa 247/99, KZS 2001/3, poz. 46). W stosunku do B. W., której czyn pozostaje w silnym związku z uzależnieniem od alkoholu, jest to najbardziej adekwatna forma odbywania orzeczonej kary.

Rekapitułując, Sąd Apelacyjny podzielił zasadność wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 28 listopada 2018 r., sygn. akt III K 255/18 i nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia wywiedzionej apelacji – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1184) oraz § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

Zważywszy na fakt, że oskarżona nie posiada, poza mieszkaniem, żadnego majątku, a jej jedynym dochodem były świadczenia z ośrodka pomocy społecznej, a ma do odbycia długoletnią karę pozbawienia wolności, Sąd zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z 23.06.1973 r.

o opłatach w sprawach karnych.

SSA Andrzej Mania SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Grzegorz Chojnowski